



Ratownictwo taktyczne cały czas się zmienia



Tags

[Aktualności](#)

Mniejszy, lżejszy, łatwiejszy w transporcie pieszym, prostszy w obsłudze. Taki ma być dziś sprzęt medyczny wojsk specjalnych. Taki został zaprezentowany w 5 Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie w czasie Międzynarodowej Konferencji Wojskowo-Medycznej państw Grupy Wyszehradzkiej Visegrad Military Medicine Conference 2025.

- Takie regularnie odbywane spotkanie są nie do przecenienia - mówi prof. Bartłomiej Guzik, dyr. szpitala wojskowego w Krakowie - Oczywiście chwalimy się nowoczesnymi salami operacyjnymi, które powstają w nowym budynku szpitala, Multidyscyplinarnym Centrum Wsparcia Badań Klinicznych, tworzonymi w Krakowie: Wojskowym Instytutem Medycznym i Centrum Symulacyjnym, nowoczesnym sprzętem, szeroko zakrojonymi inwestycjami, nowymi

programami badawczymi czy dynamicznie rozwijającą się współpracą z uczelniami. Najważniejsze są jednak rozmowy dotyczące sposobów reagowania wojsk medycznych w poszczególnych krajach sojuszniczych w razie zagrożenia czy konfliktu zbrojnego. Trzeba się dobrze znać i rozumieć, by podejmować skuteczne i szybkie wspólne działania w razie potrzeby.

Dlatego niedawno w Krakowie spotkali się przedstawiciele Dowództwa Gotowości Medycznej Armii Amerykańskiej w Europie, komendanci Dowództwa 2 Korpusu Polskiego – Dowództwa Komponentu Lądowego i Garnizonu Kraków oraz władze 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Krakowie, by ustalić wspólne ćwiczenia wojsk ratowniczych.

Dlatego teraz do Krakowa na międzynarodową konferencję przyjechali przedstawiciele służby zdrowia z Polski, Węgier, Słowacji, Czech oraz instytucji NATO i UE, by omówić problemy wojskowej służby zdrowia i wyzwania związane z działaniami zbrojnymi w Europie.

Ratownictwo pola walki cały czas się zmienia, dostosowuje do nowych warunków i wymagań danej sytuacji. Wojna w Ukrainie pokazała, że wojskowi ratownicy medyczni muszą skupić uwagę szczególnie na przedłużonej opiece nad poszkodowanym, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie można liczyć ani na szybą pomoc, która nadlatuje śmigłowcami (MEDEVAC) ani szybko dotrzeć do bazy ze szpitalem.

Wyposażenie, które ratownik może wziąć na plecy

- Współczesne karetki są bardzo dobrze wyposażone, ale konieczny do ratowania sprzęt jest w nich zamontowany na stałe, a my musimy być gotowi do udzielania niezbędnej pomocy także w miejscach, gdzie nie można dotrzeć samochodem, również w sytuacji zagrożenia czynnikami biologicznymi – tłumaczą ratownicy wojsk specjalnych.

I razem z Sekcją Reagowania Epidemiologicznego Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej pokazują w Krakowie wozy i sprzęt, który jest dostosowany do takich właśnie sytuacji.

- Izolator medyczny pozwala na bezpieczny transport osoby, która jest podejrzana o chorobę zakaźną, wysoce niebezpieczną – mówi major Mariola Mieszkała z Wojskowej Inspekcji Sanitarnej – Dzięki odpowiednim rękawom daje też możliwość wykonywania koniecznych czynności medycznych. Pacjent w środku jest zabezpieczony, ratownicy na zewnątrz także. Wszystko jest szczelne i zabezpieczone.

W takim izolatorze, pacjent może być transportowany w każdych warunkach. Po dotarciu do szpitala izolator może być poddany procesowi dekontaminacji i użyty ponownie.

Medycy wojskowi muszą być dziś przygotowani na szybką interwencję w każdych warunkach, także na operacje przeprowadzane w powietrzu, na pokładzie samolotu czy w łodzi bojowej i na wykonanie zabiegów chirurgicznych w miejscu zdarzenia lub na polu walki.

- Nowoczesny sprzęt medyczny musi być na tyle mały i kompatybilny, żeby można było ewakuować pacjenta i zabrać cały sprzęt ze sobą – tłumaczy major Mieszkała – a to oznacza,

że ratownik musi mieć siłę, by spakować potrzebny sprzęt do plecaka i dotrzeć do bezpiecznego miejsca na piechotę, także z pacjentem podpiętym cały czas do monitoringu.

Indywidualny pakiet medyczny według GROM

Indywidualny Pakiet Medyczny (IPMed) to wyposażenie każdego żołnierza, które pozwala na skuteczne udzielenie pierwszej pomocy w najczęstszych rodzajach obrażeń, które mogą powstać na polu walki: krwotoki, obrażenia klatki piersiowej czy niedrożność dróg oddechowych. Umiejętne użycie IPMed przez żołnierza, który sam zaopatruje swoją ranę lub pomaga koledze jest o tyle ważne, że pozwala uniknąć zgonu spowodowanego najczęściej występującymi przyczynami: niedrożnością dróg oddechowych, odmą czy masywną utratą krwi.

- IPMed musi odpowiadać potrzebom różnych jednostek - tłumaczą ratownicy wojskowi z GROM - My stworzyliśmy własny projekt. Dostosowaliśmy go naszym potrzebom.

Dlatego jest mniejszy, ma 2 stazy, inny opatrunek penetracyjny na klatkę piersiową i co istotne, dwie igły do nakłucia klatki piersiowej. Zgodnie z polskim prawem personel niemedyczny nie może nakłuwać klatki piersiowej, ale zespoły bojowe GROM są szkolone w tym kierunku i wiedzą doskonale, jak ich używać. Dwie igły to także swoisty zapas dla ratowników, którzy docierając na miejsce mają ograniczone możliwości sprzętowe.

Ostatnia aktualizacja

04/03/2025

Data opublikowania

04/03/2025

Author

isitnik-kornecka

Source URL:

<https://www.5wzsk.com.pl/aktualnosc/2881-ratownictwo-taktyczne-caly-czas-sie-zmienia>